Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 296 (4614) WILNO, piątek 28 października 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Rolnicy posiadający program

Dobre wykonywanie zawodu rolniczego w warunkach, jakie panują na całym wschodzie naszego kraju, jest zagadnieniem nie tylko gospodarczym, społecznym, ale i politycznym.

Program rolniczy wystarczy za program polityczny, bo jest najlepiej dostosowanym do naszego terenu programem politycznym.

W czasie wszystkich dotychczasowych wyborów do Sejmu rolnictwo naszej ziemi było w sytuacji o tyle niepomyślnej, że nie posiadało w swoim gronie ludzi, którzy by mieli jakiś program rolniczy.

Rolnicy zapominając o stronie gospodarczej i zawodowej brali udział w popieraniu programów ściśle politycznych, często bardzo demagogicznych i tworzonych przeważnie w ostatniej chwili tylko dla użytku wyborczego.

Sytuacja zmieniła się nie do poznania przy obecnych wyborach.

Zarysował się wyraźny program i dobrało się grono ludzi fachowców rolników, który trud realizacji programu podjęli.

Stało się to, nie bez znacznego wpływu ze strony haseł wysuwanych przez gen. Żeligowskiego takich jak: „Ziemia nasza nas żywi i powinna odziać", jak zasada upowszechnienia akcji agronomicznej, reformy samorządów itd. i nie bez związku z pozytywną rolą naszego uniwersytetu, którego Studium Rolnicze, a obecnie już wydział, wychowało młode kadry dzielnych inżynierów - rolników.

Posiew myśli rzuconych przez gen. Żeligowskiego i rola wychowawcza Studium Rolniczego dają w stosunkowo krótkim czasie plon bardzo bogaty, bo już przy obecnych wyborach we wszystkich niemal okręgach wiejskich naszego terenu kandydują rolnicy z zawodu, posiadający jeden i ten sam wspólny program rolniczy.

W kolejności okręgów mamy tutaj takie nazwiska, dobrze już znane w świecie rolniczym inżynierów-rolników:

Jan Węckowicz w okręgu 47.
Stanisław Perzanowski w okr. 49.
Jan Trzeciak w okręgu 51.
Czesław Krupski w okręgu 52.
Henryk Trembicki w okręgu 53
Krzysztof Szczyt - Niemirowicz w okręgu 55.

Wszyscy są wybitnymi fachowcami, uświadomionymi i przygotowanymi do szeroko pojętej akcji agronomiczno - społecznej.

Kadrę tę wzmacniają ponadto nazwiska rolników:

Olgierda Oskierki w okręgu 48, długoletniego wójta gm. miorskiej.
Wincentego Koziell - Poklewskiego w okręgu 48, pioniera hodowli zwierząt futerkowych w Polsce, właściciela największej fermy lisów srebrnych w Polsce.
Stanisława Szweda w okręgu 50, zajmującego stanowisko dyr. KKO. w Wołożynie.
Genadiusza Szymanowskiego, b. posła w okręgu 52.

Wszystkich wyżej wymienionych kandydatów popieramy i uważamy za swoich.

Swoich w tym znaczeniu, że posiadają oni ten sam program rolniczy, który i my posiadamy i od kilku lat głosimy.

Nie czas i miejsce na ponowne wykładanie szczegółów tego programu. Musi on już być w głównych zarysach znany naszym czytelnikom. Muszą oni wiedzieć, że program ten jest pomyślany bardzo demokratycznie, że jego najgłówniejszą tezą poza uzdrowieniem samorządu, jest upowszechnienie akcji ogronomicznej obejmującej dziś na wsi tylko nieliczcznych wybranych. Że za najważniejsze zadanie najbliższych lat w Polsce uważa uzdrowienie struktury agrarnej, zaspokojenie głodu ziemi i pracy na wsi, nie tylko gołą ziemią bez żadnych kapitałów, a przede wszystkim przez dostarczenie ludności wiejskiej należytych zarobków w rolnictwie i poza rolnictwem, powstrzymanie procesu rozdrabiania się gospodarstw najmniejszych itp.

Z wyjątkiem jednego (Szymanowskiego) wszyscy wymienieni przez nas kandydaci na posłów nie byli jeszcze posłami. Są to ludzie nie skompromitowani dawaniem obietnic, których nigdy nikt nie spełnił. A zasługują na poparcie wyborców:

1) jako bezspornie rolnicy,

2) jako rolnicy z programem, co stanowi w naszych warunkach dotąd niespotykany wyjątek,

3) jako ludzie bezwzględnie uczciwi, wielkich zalet, zdolności i energii,

4) jako ludzie miejscowi, doskonale znający miejscową ludność, stosunki i warunki pracy.

Byłoby niezmiernie pomyślne dla naszych ziem nie tylko ze względów rolniczych ale i politycznych, żeby wymienieni wszyscy bez wyjątku stali się repreztentantami naszej wsi w Sejmie.

Piotr Lemiesz.

Nota Pragi oceniana jest jako nowa próba zwłoki

Węgry przeciw powołaniu Rumunii do arbitrażu

BUDAPESZT, (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, co następuje na temat noty czechosłowackiej:

Nota czechosłowacka jest nowym dowodem mentalności Pragi, która nie chce uznać konieczności pilnego załatwienia zagadnienia. Czesi nie chcą zgodzić się na plebiscyt, chociaż stanowi on istotę układu monachijskiego. Ostatnia nota węgierska nie spotkała się więc ze zrozumieniem, jakiego wymagała opinia publiczna świata, pragnąca pokoju. Jedynym punktem rozsądnym noty jest podkreślenie konieczności załatwienia zagadnienia, nie przyczynia się jednak ona do szybkiego rozwiązania, odrzucając plebiscyt i proponując wciągnięcie do sprawy państwa sąsiedniego, które nie może być uważane za wielkie mocarstwo. Propozycja ta wskazuje, iż ponownie występuje duch Małej Ententy.

Tekst noty czeskiej

BUDAPESZT, (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna ogłasza notę czeskosłowacką do rządu węgierskiego, która brzmi jak następuje:

Rząd czeskosłowacki uważnie i dokładnie rozważył wnioski rządu węgierskiego, które J. E. był łaskaw podać mi do wiadomości w liście Nr 39 z dnia 24 października. Rząd czeskosłowacki ośmiela się ponownie podkreślić, że obecne pertraktacje mogą się odnosić tylko do sprawy mniejszości węgierskiej. Ponieważ pierwszy i drugi punkt dodatkowego protokułu dołączonego do porozumienia monachijskiego z dnia 29 września 1938 roku wspomina tylko o mniejszości węgierskiej i polskiej, inne kwestie techniczne muszą być wyłączone poza ramy obecnych rokowań.

Jeżeli chodzi o kwestie mniejszości węgierskiej, jest w dalszym ciągu głębokim życzeniem rządu czeskosłowackiego, by doszło do szczerego, szybkiego i całkowitego rozwiązania.

W tym to celu rząd czeskosłowacki 22 października przedstawił swoje propozycje, odnoszące się do całego zamkniętego narodowego terytorium węgierskiego o zwartej ludności węgierskiej. Wnioski te służyły za ogólną podstawę do nowych pertraktacyj, a możliwość ich dodatkowej modyfikacji była zastrzeżona.

Ponieważ wniosków tych rząd węgierski nie uznał za zadawalniające, rząd czeskosłowacki godzi się, aby sprawę mniejszości węgierskiej poddać pod arbitraż Niemiec i Włoch, jako sygnatariuszy porozumienia monachijskiego. Ewentualne powołanie innych arbitrów należy powierzyć decyzji tych dwóch państw. Jeżeliby te oba państwa przyjęły wniosek rządu węgierskiego odnośnie do Polski, to rząd czeskosłowacki proponuje, aby również Rumunia wzięła udział w arbitrażu. Decyzja arbitrów powinna ustalić sposoby i termin opróżnienia przez wojsko i władze czeskosłowackie terytoriów, które mają być przekazane i zajęte przez wojska i władze węgierskie.

Rząd czeskosłowacki proponuje natychmiastowe powołanie węgierskiej i czeskosłowackiej komisji rzeczoznawców wojskowych, celem przygotowania i przyśpieszenia przeprowadzenia potrzebnych zarządzeń.

Odpowiedź Węgier

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: nota rządu węgierskiego, którą poseł węgierski w Pradze Wettstein wręczył w czwartek o godzinie 18 czeskosłowackiemu ministrowi spr. zagr. Chwalkovsky'emu, zawiera między innymi:

Królewsko-Węgierski rząd wyraża ubolewanie, że rząd Republiki Czeskosłowackiej pomija zupełnym milczeniem wysunięty przez rząd węgierski projekt plebiscytów.

Rząd czeskosłowacki w omawianej nocie oświadcza, że gotów jest przyjąć arbitraż Niemiec i Włoch, co dla rządu czeskosłowackiego — zdaniem rządu węgierskiego — zawiera w sobie obowiązek poddania się z góry decyzjom wymienionych państw. Jest rzeczą oczywistą iż zakres orzeczenia arbitrów rozciąga się tylko na terytorium sporne, a nie na terytoria co do których istnieje już porozumienie między obu rządami i których zajęcie przez wojska węgierskie było wysunięte w nocie z 24 października. Zdaniem rządu węgierskiego skład sądu rozjemczego i sposób jego działania należy powierzyć zainteresowanym mocarstwom.

Jeżeli chodzi o propozycję czeską, że „decyzja arbitrów powinna ustalić sposoby i terminy opróżnienia przez wojska i władze czeskosłowackie terytoriów, które mają być przekazane do zajęcia ich przez wojska węgierskie", zdaniem rządu węgierskiego, projekt ten może się odnosić jedynie i wyłącznie do terytoriów spornych. Z tej więc przyczyny rząd węgierski przyjmuje natychmiastowe i bezpośrednie rozmowy między rzeczoznawcami wojskowymi węgierskimi i czeskosłowackimi dla przygotowania i przyśpieszenia wykonania końcowych zarządzeń. W tym celu attache wojskowy w Pradze nawiąże bezpośredni kontakt z odnośnymi władzami wojskowymi Czechosłowacji. Rząd węgierski przypomina rządowi republiki czeskosłowackiej, że od samego początku rokowań zawsze przywiązywał największą wagę do tego, aby kwestie terytorialne między obu państwami były jak najszybciej rozwiązane, oraz że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za następstwa, które mogłyby wyniknąć z przewlekania rokowań.

Decyzję ułatwiło wyczucie narodu

Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. wygłoszone podczas nadania Mu doktoratu h. c. U. J. K

Panie Rektorze, Prześwietny Senacie.

Dziękuję serdecznie za przyznanie mi tytułu doktora honorowego starożytnej i tak zasłużonej Wszechnicy Jana Kazimierza.

W chwili tej jestem jednak pod wielkim wrażeniem innym jeszcze — nieosobistej natury — a mianowicie, że Wasza Wszechnica wyraziła swój patriotyzm, właśnie w momencie powrotu naszych zaolzańskich rodaków wraz z ich ziemią do macierzy. Jestem pod wrażeniem patriotyzmu, który się wyraził w nadaniu doktoratów honorowych osobom z grona najwięcej odpowiedzialnych za posunięcia, które do tego celu prowadziły — czy to w żmudnej i trudnej pracy dyplomatycznej, która musiała je poprzedzić, czy w pracy nad przygotowaniem pogotowia orężnego, czy wreszcie w ostatecznej decyzji tak w porę powziętej, tak ważkiej, tak wielce odpowiedzialnej.

Decyzja ta była trudna, ale ułatwiało ją znakomicie wyczucie dążeń całego narodu. Czuliśmy, że spełniamy wolę narodu — to nam było wielce pomocne. Przyznam się, że gdyby się jednomyślności tych uczuć w narodzie nie wyczuwało, gdyby nie było tych dowodów, że te uczucia istnieją, to nasza decyzja tak bardzo odpowiedzialna byłaby jeszcze trudniejsza.

Mieliśmy już sporo dowodów, że, jeśli chodzi o takie momenty nadzwyczajne wielkiej wagi, jak ten ostatni, to wówczas cały nasz naród jest zjednoczony i opanowany tymi samymi uczuciami.

Mam wiarę, że stopniowo rząd nasz będzie mógł korzystać z tych wyczuć naszego narodu także i przy sprawach, które jakkolwiek nadzwyczaj ważne, jednak takich momentów przełomowych, takich nagłych zrywów nie przejawiają.

Jestem pewny, że do tego dojdzie, a wówczas wszystkie prace, które się dla rozwoju naszego państwa i w dążeniu do jego potęgi podejmuje będą się mogły znacznie szybszym tempem posuwać.

Za umocnienie mnie w tej wierze najserdeczniej Wszechnicy Jana Kazimierza dziękuję.

(Sprawozdanie z uroczystości nadania doktoratów h. c. P. Prezydentowi, Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu i min. Beckowi, podajemy na str. 2).

Nowy rząd karpatoruski nie ma poparcia społeczeństwa

UŻHOROD (Pat). Mianowanie przez Pragę rządu Wołoszyna wywołało wśród ludności karpatoruskiej rozgoryczenie i oburzenie. Panuje tu ogólne przekonanie, że rząd ten nie może liczyć na poparcie szerokich mas ludności i jest skazany na szybki upadek.

Min. Ribbentrop przybył do Rzymu

RZYM (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropp przybył do Rzymu pociągiem pośpiesznym z Berlina o godz. 22,50. Na dworcu oczekiwał ministra Rzeszy minister spraw zagranicznych hr. Ciano w otoczeniu przedstawicieli partii faszystowskiej i wysokich urzędników włoskiego MSZ.

RZYM (Pat). Londyński korespondent „Tribuny" donosi, że zdaniem prasy londyńskiej, rozmowy rzymskie von Ribbentropa doprowadzą m. in. do ustalenia granicy pomiędzy Słowacją a Węgrami oraz pomiędzy Węgrami a Polską.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem

KRAKÓW (Pat). Wczoraj w godzinach rannych na zwrotnicy koło stacji kol. Kłaj pociąg osobowy nr 16, zdążający do Krakowa, zderzył się z manewrującymi wagonami towarowymi. Na skutek zderzenia nastąpiło wykolejenie lokomotywy oraz uszkodzone zostały wagony: pocztowy, brankart i pierwszy wagon osobowy. Z taboru towarowego — 4 wagony rozbito i jeden uszkodzony. W czasie katastrofy odnieśli rany 4 urzędnicy pocztowi oraz 2 pasażerów.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie obsługa pociągu ratunkowego i pośpieszyła rannym z pomocą, których odwieziono do szpitali krakowskich.

Komisja Dyrekcji O. K. P. Kraków pod kierownictwem wicedyrektora Górnickiego prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku.

Przerwy w ruchu nie było.

Rezydencja kancl. Hitlera w Wiedniu

WIEDEŃ (Pat). Według wiadomości, pochodzących z otoczenia kanclerza Hitlera, zamierza on urządzić w Wiedniu rezydencję, w której pragnie spędzać część roku. W związku z tym rozważana jest sprawa przygotowania apartamentów w Schoenbrunnie lub w Burgu, jak również i wyszukania miejsc na odpowiednie urzędy, związane z częściowym pobytem kanclerza Hitlera w Wiedniu.

Doktoraty honorowe U.J.K.

dla P. Prezydenta, Marsz. Smigłego-Rydza i min. Becka

WARSZAWA (Pat). Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, jak wiadomo nadał doktoraty honorowe Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu, Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi i ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi.

Promocja odbyła się w uroczystej formie. Mianowicie senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza przeniósł się w komplecie na teren Warszawy gdzie wczoraj o godz. 12,30

NA ZAMKU KRÓLEWSKIM

odbyło się wręczenie dyplomów.

O godz. 12,20 wszedł na salę senat Uniwersytetu Jana Kazimierza, poprzedzany przez pedli, niosących berła.

Rektor i promotorzy zajęli miejsca przy stole przykrytym czerwonym suknem. Za nimi półkolem zasiedli pozostali członkowie senatu.

Po lewej stronie sali zasiedli p. minister Świętosławski, wiceminister Alexandrowicz oraz rektorzy państwowych akademickich szkół w Warszawie.

Punktualnie o godz. 12,30 wszedł na salę poprzedzany przez adiutantów i p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W TOWARZYSTWIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA I MIN. BECKA.

oraz w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Po chwili wstaje rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. Edm. Bulanda i wygłasza piękne przemówienie.

Po przemówieniu rektora, promotor-dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, dr. Roman Małachowski, wygłasza po łacinie następującą

FORMUŁĘ PROMUJĄCĄ P. PREZYDENTA

której obecni wysłuchują stojąc.

„Panu Ignacemu Mościckiemu, Najdostojniejszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, który od najwcześniejszej młodości dążył do uwolnienia Ojczyzny i z zaparciem siebie podejmował wszelkie troski i trudy do tego celu wiodące, który odznaczając się niezwykłą wiedzą, wspaniałymi świadectwami swego geniuszu i wynalazkami na najwyższą zasłużył sławę, a chwałę i rozgłos Polski wśród narodów obcych pomnożył, który, gdy, jako Prezydentowi, bezpieczeństwo i godność Rzeczypospolitej Polskiej miał powierzone w najbardziej burzliwym stanie spraw europejskich, najbardziej przezornym się okazał i najbardziej stałym, i z największą rozwagą i powagą w szczęśliwy sposób powiększył panowanie Rzeczypospolitej i wydatnie podniósł Narodu Polskiego majestat,

przeto zarządzeniem Wydziału Nauk Przyrodniczych, za zgodą Senatu Uniwersyteckiego honoris causa doktora filozofii miano i godność z wszystkimi prawami i przywilejami Mu nadajemy i w dowód tego niniejsze pismo opatrzone pieczęcią Uniwersytetu wydajemy“.

Po odczytaniu formuły P. Prezydent Rzeczypospolitej w krótkich słowach dziękuje.

Po przemówieniu Pana Prezydenta rektor Uniwersytetu w towarzystwie promotora doręcza P. Prezydentowi dyplom.

Po chwili promotor Wydziału Prawa, dr Kamil Stefko odczytuje następującą

FORMUŁĘ DOKTORATU P. MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA.

„Panu Edwardowi Śmigłemu Rydzowi Marszałkowi Polaków, najznakomitszemu Wodzowi wojsk polskich, który w czasie wojny bohatersko walcząc o wyzwolenie Ojczyzny, niezliczone odniósł zwycięstwa i w najwyższym stopniu przyczynił się do odzyskania i ustalenia granic Polski,

który wojska polskie do stanu najwyższej doskonałości doprowadził i w sprzęt zaopatrzył, żołnierzy i naród polski duchem wspaniałym natchnął,

który w ten sposób naród polski, kształtując i ucząc dzielności obywatelskiej i cnoty, pobudził i tak ośmielił, że Jego trudem i zasługą Ziemia Śląska, położona za rzeką Olzą, przyłącza się teraz i powraca do Ojczyzny.

przeto zarządzeniem Wydziału Prawnego i za zgodą Senatu Uniwersyteckiego honoris-causa doktora praw miano i godność, ze wszystkimi prawami i przywilejami Mu nadajemy i w dowód tego niniejsze pismo, opatrzone pieczęcią Uniwersytetu wydajemy“.

P. Marszałek Śmigły-Rydz, odbierając dyplom z rąk Senatu wyraża serdeczne podziękowanie.

Z kolei z tym samym ceremoniałem odbywa się uroczystość

PROMOCJI MINISTRA JÓZEFA BECKA.

Promotor Wydziału Humanistycznego, prof. Konstanty Chyliński, odczytuje następującą formułę doktoratu:

„Panu Józefowi Beckowi, Najdostojniejszemu Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Ministrowi, który po wielu trudach wojennych podjętych dla wyzwolenia Ojczyzny, podjął powierzone sobie do prowadzenia i kierowania sprawy zagraniczne Rzeczypospolitej Polskiej,

który broniąc i powiększając godność i majestat narodu polskiego wobec obcych narodów najwyższy szacunek zdobył i wzmocnił,

który wskutek tej przezorności i mądrości, jaką się odznacza, odwieczne Ziemie Śląskie przed 600 laty od Polski oderwane odzyskał i do wspólnej naszej Ojczyzny przyłączył,

przeto zarządzeniem Wydziału Humanistycznego i za zgodą Senatu Uniwersyteckiego honoris causa doktora filozofii miano i godność ze wszystkimi prawami i przywilejami Mu nadajemy i w dowód tego niniejsze pismo opatrzone pieczęcią Uniwersytetu wydajemy“.

Po odczytaniu dyplomu p. minister Beck wyraża Senatowi serdeczne podziękowanie.

Po krótkim cercle P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował obecnych śniadaniem.

Po Jerozolimie — Haifa

Projektowane jest zburzenie całej dzielnicy miasta

HAIFA, (Pat). Wojsko brytyjskie i policja przystąpiły dziś do analogicznej, jak przed paru dniami w starej dzielnicy Jerozolimy, akcji oczyszczania z żywiołów powstańczych Haify. Projektowane jest doszczętne zburzenie dzielnicy miasta Suks, w której z powodu licznych zakamarków uniemożliwiona jest akcja kontrolowania podejrzanych żywiołów.

W okolicy Telavivu zaatakowali powstańcy ponownie kolonię Nesszi-ona, przy czym zabity został jej kierownik.

Walki na Rusi Podkarpackiej trwają

BUDAPESZT (Pat). Według ostatnich wiadomości znad granicy, w miastach Użhorodzie, Munkaczewie i Berehowie na Rusi Podkarpackiej trwają w dalszym ciągu walki pomiędzy ludnością ruską i węgierską z jednej strony a Czechami z drugiej. W powyższych miastach oficerowie czescy nie ryzykują jednego roku na ulicę obawiając się zemsty zirytowanej ludności i zbuntowanych żołnierzy ruskich. Mieszkańcy pod każdym względem popierają powstańców i uchodźców, którzy kryją się w górach. Z okręgu Użhorodu słyszano ubiegłej nocy kilka silnych detonacyj po których wybuchł wielki pożar. Jak się okazało Czesi wysadzili w powietrze skład amunicji w Nagytarkany.

Pociąg zmiażdżył samochód

HELSINKI (Pat). Pociąg jadący z Koplo do Helsinek najechał na przejeździe kolejowym w pobliżu miasta Kopie na samochód, w którym jechało trzech pasażerów i szofer, samochód został zmiażdżony, trzej pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu, zaś szofer w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala.

Posłowie z Zaolzia

wzięli udział w obradach polskiego przedstawicielstwa parlamentarnego

KATOWICE, (Pat). Sejm śląski wyraził na wczorajszym posiedzeniu radość z powodu przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Salę sejmu śląskiego przybrano kwiatami i zielenią.

Na posiedzenie przybył dowódca grupy operacyjnej „Śląsk“ gen. Bortnowski.

Na ławach poselskich m. in. zasiedli powołani dekretem Pana Prezydenta R. P. czterej posłowie ze Śląska Zaolzańskiego oraz starosta frysztacki dr Wolf. Na galerii zajęli miejsca delegaci ludności zaolzańskiej, którzy w liczbie 70 osób przybyli specjalnie na uroczyste posiedzenie sejmu.

Po przemówieniu marszałka Dąbrowskiego, przerywanym oklaskami, nastąpił akt wprowadzenia w skład sejmu powołanych przez Pana Prezydenta R. P. 4 posłów ze Śląska Zaolzańskiego, a mianowicie: dra Franciszka Bajorka — koncypienta adwokackiego we Frysztacie, ks. Bergera, pastora w Cieszynie, Łukosza em. funkcjonariusza w Łąkach i Rudolfa Paszka, kierownika szkoły w Jabłonkowie.

Marszałek Grzesik po odczytaniu dekretu Pana Prezydenta R. P. wręczył wymienionym przedstawicielom ludności zaolzańskiej pisma uwierzytelniające, na mocy których otrzymali oni mandaty poselskie. Po tym uroczystym akcie przemówił w imieniu nowych posłów ks. pastor Berber.

Konflikt kłajpedzki zaostrza się

Sejmik nie powziął żadnych uchwał

KOWNO (Pat). W środę odbyło się posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego. Na porządku dziennym figurował tylko jeden punkt, a mianowicie protest przeciwko przyjętej przez sejm litewski ustawie o ochronie państwa i narodu. W sprawie tej zabrał głos poseł niemiecki, który dowodził, że sprawy, związane z bezpieczeństwem Kraju Kłajpedzkiego, należą do kompetencji władz autonomicznych.

Przemawiał jeszcze poseł niemiecki Binan, a z posłów litewskich Gailus, starając się zwalczać wywody posłów niemieckich i udowodnić potrzebę omawianej ustawy, przy czym zaznaczył, że sprawy, które porusza ta ustawa, należą właśnie do kompetencji rządu centralnego.

Po szeregu przemówień posiedzenie sejmiku zostało zamknięte bez uchwalenia jakichkolwiek rezolucyj.

Po zakończeniu posiedzenia publiczność ruszyła pochodem przez miasto, śpiewając pieśni niemieckie.

Bandyta wymierzył sobie sprawiedliwość

JASŁO (Pat). W wyniku energicznych poszukiwań za hersztami ujętej przed miesiącem bandy cygańskiej, udało się miejscowym władzom policyjnym wpaść na trop ukrywających się w gromadzie ujezdzie dwóch hersztów tej bandy — Tadeusza Studnickiego i Tadeusza Kalisza, którzy dokonali rozbojów i kradzieży.

Gdy policja osaczyła kryjówkę bandytów, Studnicki nie widząc ratunku, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia, natomiast Kalisz oddał się policji.

Indywidualizm a hitleryzm

WIEDEŃ, (Pat). Bawiący w Wiedniu szef prasowy partii narodowo-socjalistycznej Otton Dietrich wygłosił wobec przedstawicieli austriackiej prasy partyjnej, odczyt na temat: „Rola indywidualizmu w konstrukcji narodowo - socjalistycznej ideologii“.

Prelegent wskazał na konieczność podporządkowania indywidualności wspólnocie narodowo - socjalistycznej. **Indywidualizm był błędem przeszłości,** z czym narodowy socjalizm musi skończyć. Stoi on u progu stworzenia **nowej generacji, która myśleć będzie tylko kategoriami wspólnoty,** a pojęcie indywidualności przejdzie do historii. W końcu Dietrich **zaprzeczył istnieniu pojęcia wolności człowieka w ustroju klasowym.** zaznaczył natomiast, że wolność rozwijać się może tylko w ustroju wspólnoty narodowej.

W niedzielę przemówienia min. Kościałkowskiego i gen. Skwarczyńskiego

W niedzielę o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim na Pohulance w Wilnie odbędzie się wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którym wygłoszą przemówienia szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński i minister Marian Zyndram Kościałkowski.

Nowy lord admiralicji

LONDYN, (Pat). Urzędowo donoszą: lord **Stanhope** mianowany został następcą Duff Coopera na stanowisko pierwszego lorda admiralicji.

Więzienie za... produkowanie śmietany

BERLIN (Pat). W Niemczech ukazało się nowe rozporządzenie, dotyczące wytwarzania śmietany, na mocy którego w czasie od 15 września do 14 maja każdego roku zabrania się wytwarzania, przetwarzania i sprzedawania śmietany dla celów konsumcyjnych.

Nie stosującym się do tego zarządzenia grozi kara więzienia i grzywny.

5 tys. pozwoleń imigracyjnych do Palestyny

JEROZOLIMA (Pat). W ciągu semestru rozpoczynającego się w październiku 1938 r. do marca 1939 r. władze brytyjskie zamierzają wydać 4.280 pozwoleń imigracyjnych dla Żydów, pragnących osiedlić się w Palestynie.

Burza na Morzu Czarnym

spowodowała szereg tragicznych katastrof

CZERNIOWCE, (Pat). W czasie ostatniej burzy na Czarnym Morzu musiał wodować przymusowo w odległości 70 km od Konstancy wodnopłatowiec z Galaczu. Pilotowi pospieszyła na pomoc łódź z 6 rybakami Jednakże na skutek burzy łódź została wywrócona, przy czym cała załoga zatonęła, zaś znajdujący się w wodnopłatowcu pilot zmarł, zanim nadeszła pomoc z innej strony.

Okręt pasażerski „Abram Jancu“ idący z Galaczu do Braiły został wyrzucony na brzeg, gdzie zderzył się z parowcem „Principele Mircea“. Oby dwa statki zostały silnie uszkodzone.

Holownik „Julietta“ zatonął z całą obsadą w liczbie 6 osób.

* * *

CZERNIOWCE, (Pat). Rumunię nawiedziła fala dotkliwych chłodów i burz. W Kluzu, Braszowie i Predealu pada bez przerwy śnieg, którego warstwa osiągnęła już 40 cm grubości. W Buzau wichry przerwały połączenia telefoniczne i telegraficzne Pod Braszowem burze i wichry wyrządziły rolnikom dotkliwe szkody. Wywrócone burzą słupy telegraficzne zagrodziły tor i pociąg pośpieszny Braszow - Bukareszt omal nie wykoleił się.

W obronie obywateli amerykańskich w Chinach

Nota Stanów Zjednoczonych do Japonii

WASZYNGTON (Pat). Stany Zjednoczone skierowały notę do Japonii, występując w obronie obywateli i interesów amerykańskich w Chinach.

Nota, wręczona premierowi Kanoye przez ambasadora Stanów Zjednoczonych została ogłoszona przez departament stanu. Zarzuca ona rządowi japońskiemu, iż nie dotrzymuje poprzednich obietnic w sprawie polityki drzwi otwartych.

Nota stwierdza iż istnieje wielka różnica w traktowaniu obywateli St. Zjednoczonych przez Japonię a Japończyków przez władze amerykańskie.

Stany Zjednoczone domagają się przede wszystkim 1) zaniechania szkodliwej dla amerykańskich interesów kontroli nad kursem wymiennym dewiz oraz innych zarządzeń stosowanych przez Japończyków na okupowanych przez nich chińskich obszarach, 2) zaniechania wprowadzania monopoli i przywilejów pozbawiających obywateli St. Zjednoczonych ich słusznych uprawnień handlowych, 3) zaprzestania mieszania się Japończyków do własności amerykańskiej i innych uprawnień włącznie z ingerencją, polegającą na cenzurowaniu poczty, depesz, ograniczeń dotyczących pobytu i swobody ruchów obywateli amerykańskich oraz ingerencji w stosunku do amerykańskiego handlu i ruchu okrętowego.

Nota kończy się wyrażeniem przekonania, że rychła odpowiedź Japonii jest w interesie stosunków pomiędzy obu krajami.

Świat pod bronią

Defilada czy wojna?

Jedną z najciekawszych współczesnych umysłowości jest bezsprzecznie Bertrand Russell — światowej sławy logik i filozof, który po 20 latach badań logistycznych porzucił grunt gabinetowych badań abstrakcyjnych problemów i z całą pasję oddał się rozwiązywaniu współczesnych problemów społecznych. Wypowiadane przez niego sądy o współczesności może nie zawsze są absolutnie słuszne, lecz zawsze są tak oryginalne i powiedzmy nieoczekiwane, że w każdym razie wzbudzają ogromną ciekawość czytelnika.

Zjawisko wojny — ta zmora ciążąca nad całym światem w ciągu już wielu lat, musiała oczywiście znaleźć miejsce w pismach tego filozofa. Oto np. jak tłómaczy on błędne koło wojny.

„Im większe zniszczenie szerzy wojna, tym większy lęk przed nią i tym silniejsze staje się uczucie narodowe, a przeto tym bardziej wzrasta prawdopodobieństwo wojny. Można więc postawić ogólne twierdzenie, że wszystko, co zwiększa szkodliwość wojny, czyni ją również prawdopodobniejszą".

Każdego interesuje, jak się ukształtuje świat jutro. Zdaje się, że powszechnie ogarnia ludzi uczucie oczekiwania na coś, co się stanie może wielkim przełomem historii, lecz kosztem jakiejś olbrzymiej katastrofy. To uczucie oczekiwania na coś fatalnie groźnego zdaje się udzielać coraz większej liczbie ludzi. Otóż B. Russell, mimo całego swego sceptycznego stosunku do świata, widzi przyszłość jego w mniej ponurych berwach. Sądzi on, iż niewykluczona jest możliwość, że świat się zorganizuje w ogromne bloki, z których każdy będzie zdolny do skutecznej obrony, lecz nie będzie mógł atakować z powodzeniem innego bloku. W rezultacie „wysuwa się możliwość zorganizowania świata na takich mniej więcej zasadach: Stany Zjednoczone panowałyby nad całą Północną i Południową Ameryką; Rosja objęłaby w posiadanie całą Azję, a blok. obejmujący całą Europę z wyjątkiem Rosji, rozciągnąłby swoją władzę na Morze Śródziemne i Afrykę dzięki zamknięciu Cieśniny Gibraltarskiej. W podobnym świecie wojna obronna byłaby łatwa, a wojna zaczepna — jawnie niemożliwa. Zwyczaj prowadzenia wojen mógłby wtedy stopniowo zniknąć, a stosunki między różnymi państwami mogłyby się stać tak nieznaczące i błahe, że nie miałoby się żadnego powodu do wrogości".

Upłynie jeszcze dużo wody i krwi zanim do takich bloków dojdzie. To też russellowskie perspektywy możemy narazie zaliczyć do rzędu tych, jakimi niejednokrotnie już darzył nas H. G. Wells. Tymczasem jednak na naszym własnym podwórku — w Europie — zaczyna się zarysowywać proces bardzo podobny, chociaż nie w takiej skali.

Kotłujące się problemy współczesnej Europy stworzyły nową metodę rozstrzygania konfliktów międzynarodowych. Jest to wojna bez wojny. Zwycięstwa terytorialne bez bitew, podboje bez krwi.

Celem wojny jest zdobycie terytorium. Szczególnie dzisiaj. Minęły czasy, gdy się wzajemnie wyrzynano o takie fikcje jak honor panujących domów czy ambicje osobiste koronowanych fanfaronów. Dzisiaj się walczy o fikcje innego rodzaju, a mianowicie o mity ideowe, które rzekomo stają się wyznaniem wielkich mas. Lecz na dnie każdego mitu jest dążenie do tego, co Niemcy nazywają w swych imperialistycznych deklaracjach „Raum und Boden". Celem wojny dzisiejszej jest przede wszystkim zdobycie przestrzeni i ziemi. Lecz gdy ten sam cel można osiągnąć bez użycia oręża — to oczywiście każdy z takiej możliwości skwapliwie skorzysta. Bo wojna zawsze jest ryzykiem dwustronnym.

W warunkach Europy, zorganizowanej na podstawach traktatu wersalskiego, rozdrobnionej na liczne niezależne organizmy państwowe, które znów cechuje olbrzymia nieraz dysproporcja terytorialna i ludnościowa — powstała nowa forma załatwiania porachunków między narodami. Tą nową formą jest, jak to nazwała jedna z najzdolniejszych dziennikarek francuskich madame G. Tabouis, szantaż polityczno-militarny. Sprawa polega na tym, że o wiele słabszego przeciwnika zastrasza się widmem wojny, której rezultat rzekomo jest z góry przesądzony, zarządza się demonstracyjne mobilizacje, dywizje w szyku rozwiniętym maszerują ku granicy, samoloty dokonują tajemniczych lotów nad granicą, która aż kipi od incydentów, oczywiście wywołanych przez gnębionego słabeusza... W rezultacie zmaltretowany przeciwnik godzi się na wszelkie żądania i terytorium zmienia swego właściciela pod dźwięki parade-marszu. Wojna sublimuje się w piękną defiladę.

Wszystkie sporne kawałki Europy po wojnie w taki właśnie sposób zostały załatwione. Przykłady są zbyt żywe jeszcze, aby o nich przypominać. Warto tylko nadmienić, że wcale nie Niemcy byli wynalazcami tego sposobu. Sprawa Mandżurii była w podobny sposób rozwiązana znacznie wcześniej przed Sudetami.

Prawdopodobnie najbliższe problemy terytorialne będą również na tej drodze załatwione. A do załatwienia jest dużo. Same Niemcy mają w programie długą listę rewindykacyj mniej lub więcej uzasadnionych. Że tylko przypomnieć duński Schleswig, Gdańsk, Kłajpeda, prawdopodobnie też Alzacja, nie wykluczone (o zgrozo), że południowy Tyrol, północna Szwajcaria i (bez złudzeń) „korytarz" pomorski. Żarłoczność niemieckiego militaryzmu jest znana, lecz nie tylko on wypełnia listę rewindykacyjną w Europie. Węgry po załatwieniu sprawy z Czechosłowacją niewątpliwie będą czekały na sposobność, aby się upomnieć o Siedmiogród u Rumunii i wschodni Banat, a może i o Chorwację i Słowenię, odstąpione traktatem w Trianon. Włochy prawdopodobnie b. chętnie widziałyby na mapie Korsykę w barwach Italii, a nie wykluczone, że Marokko ma swoje również elaboraty w głębi pancernych kas ministerstwa afrykańskiego...

Wojny więc nie będzie... dopóki jeszcze będą istniały dostatecznie duże różnice pomiędzy państwami. Dopóki będzie co pożerać. Europa jest więc na drodze do scalania się mocarstw. Dopiero, gdy staną naprzeciw siebie przez totalistyczną komasację „zaokrąglone" bloki państwowe — zjawi się groźba wojny. Potężne organizmy państwowe będą zbyt silne na to, aby się poddać sugestii potęgi sąsiada. Groźne defilady już nie będą mogły wywierać swego piorunującego efektu. Głuchy odgłos maszerujących korpusów wywoła tylko odwrotne echo tych samych miarowych kroków po drugiej stronie granicy. Czym może się skończyć starcie niesamowicie uzbrojonych bloków przewidzieć jest albo bardzo łatwo albo bardzo trudno. Zrzućmy odpowiedzialność za trafne przepowiednie na tegoż samego B. Russela, którego zdaniem „Europa Zachodnia będzie musiała stoczyć się na samo dno nędzy, zanim niebezpieczeństwo naporu rosyjskiego na Wschodzie i amerykańskiego na Zachodzie nie skłoni jej do puszczenia w niepamięć śmiesznych nienawiści, które wojna pozostawiła po sobie. Jest bardzo wątpliwą rzeczą, czy cywilizacja przetrwa do nadejścia tego dnia. Wszystkie te klęski można by odwrócić, gdyby nasi mężowie stanu mieli trochę zdrowego rozsądku lub zwykłego poczucia ludzkości lub też gdyby ludy wykazały nieco zrozumienia dla faktu, że w nowoczesnym świecie można szkodzić swoim nieprzyjaciołom tylko za cenę skrzywdzenia samego siebie. Ale świat znajduje się w nastroju, w którym nienawiść bierze górę nad własną korzyścią i dlatego może się zdarzyć, że ludzie znużą się nienawiścią dopiero w obliczu ostatecznej ruiny".

L. Kor.

Nożycami przez prasę

ZABORCZYCH PAŃSTW NIE BOJKOTOWALI!

„Gazeta Polska" rozprawia się ostro w „Niedyskrecjach" z propagatorami bojkotu wyborów do Izb Ustawodawczych. Gazeta sięga pamięcią do czasów przedwojennych i przypomina, że bojkot uprawiała i PPS pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego.

Ale!.. Był to bojkot wyborów do Dumy rosyjskiej, pomyślany, jako środek walki z Caratem... Niestety nie wszystkie polskie partie polityczne były zdania, że należy wybory do Dumy bojkotować. Gazeta przypomina co to były za partie?

„Tylko o dziwo... Ówczesne Stronnictwo Narodowe, zwące się wtedy Stronnictwem Demokracji Narodowej w bojkocie udziału nie brało i poszło ławą do wyborów do Dumy petersburskiej.

Snujemy ten wątek dalej. Zdecydowanie negatywny stosunek Józefa Piłsudskiego do państwowości rosyjskiej spowodował, że najpierw PPS, a po rozłamie dokonanym w tej partii, Frakcja Rewolucyjna PPS trwały konsekwentnie przy bojkocie wyborów do I, II, III i IV Dumy rosyjskiej, podczas gdy tzw. „Socjal-demokracja Królestwa Polskiego i Litwy" oraz „Lewica PPS" po pierwszych dąsach bojkotu tego zaniechały.

Na czele dzisiejszej PPS stanęli przeważnie panowie, którzy w czasie ostrej walki z caratem, prowadzonej przez Piłsudskiego, należeli czy też wyraźnie sympatyzowali z „Lewicą PPS" lub „Socjal-Demokracją", ugrupowaniami w stosunku do idei niepodległości wrogiemi, zwalczającymi zdecydowanie negatywne stanowisko Piłsudskiego wobec państwowości rosyjskiej".

„Minęły lata. Żyjemy w dwudziestym roku istnienia niepodległej Rzeczypospolitej. Ci, którzy przed laty trzydziestu nie umieli się zdobyć na bojkot ciał ustawodawczych cesarstwa rosyjskiego, którzy nie odważyli się nigdy na bojkot parlamentów cesarstwa niemieckiego i austriackiego — proklamują dziś bojkot Izb Ustawodawczych polskich".

Przypomnienie bardzo na czasie. Ci sami panowie, którzy Dumy rosyjskiej nie bojkotowali, ośmielają się propagować bojkot polskiego Sejmu!

W dniu 6 listopada Wilno i Wileńszczyzna dadzą godną odprawę tym panom!

KOLONIE DLA NIEMIEC

W tym samym numerze „Gazety Polskiej" w korespondencji z Londynem znajdujemy wiadomość w sprawach kolonialnych.

„Mnożą się tu oznaki, że pod wpływem ostatnich wypadków nastąpił zwrot w opinii angielskiej na korzyść zaspokojenia żądań kolonialnych Niemiec. Tak czy inaczej, kolonie przestały być nietykalnym „tabu" w ręku ich obecnych posiadaczy. Sprawa rewizji kwestii kolonialnej jest otwarta".

Zaspokojenie niemieckich aspiracyj kolonialnych oznacza ujście dla energii najbardziej dynamicznej części społeczeństwa niemieckiego. Wprawdzie istnieje przysłowie, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale te przysłowie nie zawsze jest słuszne. Państwa posiadające kolonie (Anglia, Francja, Włochy po podboju Abisynii, Holandia, Belgia itd., prowadzą niewątpliwie politykę pokojową. Azjatyckie posiadłości Rosji są również przyczyną, hamującą swobodę ruchów tego państwa na innych granicach.

CZECHOSŁOWACJA PRAGNIE KUPIĆ KOLONIE

Okazuje się, że i Czesi również pragną kolonii. Trudno jest odmówić słuszności tym żądaniom. Jak oblicza prasa czeska dawna Czechosłowacja liczyła 105 mieszkańców na jeden kilometr kwadratowy. Dzisiejsza liczy 150 na 1 km, w dodatku pozbawiona jest znacznej części swego przemysłu.

„Gdyby mocarstwa zachodnie — pisze dalej „Zlin" — sprzedały Czechosłowacji jakąś kolonię o rozmiarach 100—200 tysięcy km kw. rzecz prosta, po możliwej cenie i na korzystnych warunkach spłaty, w kolonii tej mogły by osiąść wszystkie osoby, pochodzące z terenów, przyłączonych obecnie do Niemiec, Polski lub Węgier, a optujące za Czechosłowacją. W ten sposób ludzie ci nie musieliby rozpraszać się po całym świecie, jako emigranci. Już teraz jedna czwarta wszystkich obywateli czechosłowackich żyje poza granicami swej ojczyzny i będzie prędzej, czy później stracona dla kraju macierzystego".

Czesi pragną nabyć 200,000 km kwadr. za 10 miliardów koron czeskich.

A może inne państwa przystąpiłyby do spółki?

l.

Gen. Skwarczyński przybył do Wilna

Wczoraj wieczorem przybył do Wilna szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński. Gen. Skwarczyński w najbliższą niedzielę wygłosi w teatrze miejskim na Pohulance przedwyborczy odczyt.

Prezydent Maleszewski nie zamierzał i nie zamierza cofać swej kandydatury na posła

W Wilnie lansowane są ostatnio pogłoski, które znalazły nawet swoje echo na łamach prasy miejscowej, o rzekomym wycofaniu swej kandydatury przez prezydenta miasta dra Maleszewskiego z listy kandydatów na posłów w okręgu 46.

Dowiadujemy się ze źródeł najbardziej autorytatywnych, że te pogłoski nie odpowiadają w najmniejszym stopniu prawdzie. Prezydent Maleszewski kandydatury swej nie zamierzał i nie zamierza cofać. Będzie on kandydował na równi z innymi kandydatami tego okręgu.

Podręczna encyklopedia gospodarcza

O CZYM POUCZA STRONA SZÓSTA RZYMSKA.

Na okładce czytam: „Sprawozdanie o stanie gospodarczym okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie za rok 1937".

I stawiam sobie sam pytanie:

— Czym jest ten okręg? Jaki to obszar? Ilu ludzi?

Zawsze mię irytowały podwójne numeracje stron: cyfry rzymskie i arbskie. Ale tym razem przychylnie się ustosunkowuję do tych rzymskich numerków. Bo na stronie VI znajduję odpowiedź na interesujące mię pytanie. A więc:

Okręg Izby Wileńskiej obejmuje znaczną połać kraju, bo cztery północno wschodnie województwa: wileńskie, nowogródzkie, białostockie i poleskie. Jest to szmat ziemi, bo wynosi 121.076 km kw., czyli blisko jedną trzecią obszaru całej Polski. Ale oto druga cyfra uderza niemile — ludność tego okręgu liczy 5.109.300 mieszkańców czyli zaledwie coś tam ponad jedną piątą ludności Polski. A więc kraj zaludniony słabo — wiemy co to znaczy.

— Czym się ta ludność zajmuje?

Oczywiście sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej dotyczy przemysłu i handlu. Okazuje się, że na naszych ziemiach z przemysłu utrzymywało się zaledwie 10.3 proc ludności, z handlu 4 procent. Czyli, że bardzo mało; czyli, że przegrupowanie ludności od rolnictwa do przemysłu i handlu zaledwie się zaczęło; czyli, że mamy jeszcze stosunki bardzo daleko odbiegające nie tylko od krajów Zachodniej Europy, ale i innych części Polski, nawet od „rolniczego" Poznańskiego czy Pomorza.

— A ile było przedsiębiorstw w roku ubiegłym?

Dowiaduję się, że przedsiębiorstw przemysłowych (bez rzemiosła) liczyliśmy na terenie tych czteru województw 11.533, w tym przedsiębiorstw większych (I—VI kategoria) zaledwie 1.217. A więc przemysł nieliczny i na ogół drobny. Przedsiębiorstw handlowych mieliśmy na tym olbrzymim terenie 55.935, w tym większych (I i II kategorii) 2.437. A więc handel również raczej drobny.

Zatrudnionych przy produkcji w przemyśle (I—VII kategorii) było 37.939 osób.

Takie to informacje uzyskałem na stronie VI omawianej książki. Przytoczyłem je, żeby się czytelnik orientował w tych cyfrach ogólnych. A teraz przewróćmy jedną kartkę i przejdziemy do samej książki.

ROZWAŻANIA OGÓLNE ALE NIE OGÓLNIKI.

Na wstępie znajdujemy zwięzłą, ale jasną, rozprawkę poświęconą ogólnej sytuacji gospodarczej świata, Polski i ziem północno-wschodnich. Każdy wie już dziś, że przeżywamy, czy też przeżywaliśmy w ciągu ostatnich paru lat okres ożywienia gospodarczego, choć nie osiągnęło ono poziomu niektórych krajów, żyjących w fazie szczytowej koniunktury. Ale nie będziemy mówili o globie ziemskim, jak się przedstawia sytuacja na naszych ziemiach? Dowiadujemy się, że poprawa gospodarcza zaznaczyła się bardzo poważnie. Powstało 5.000 nowych placówek handlowych, przy czym w znacznej mierze wzrost dotyczył placówek chrześcijańskich; należy tu również wspomnieć o znacznym wzroście akcji straganiarskiej. Również w przemyśle dało się zaobserwować powstawanie nowych przedsiębiorstw (1.800 przedsiębiorstw, z czego większych 190). Sporo również było zakładów przemysłowych w budowie. Rok 1938 przynosi dalszą poprawę. Mimo to sieć placówek przemysłowych jest jeszcze na naszym terenie bardzo rzadka.

CZY MOŻNA U NAS JEŹDZIĆ?

Przejdziemy do części szczegółowej. Na pierwszym planie znajdujemy komunikację. Tutaj nie widzimy poprawy przynajmniej na odcinku kolejnictwa i, co gorsza, nie zapowiada się jej w najbliższej przyszłości. Opracowany przez Ministerstwo Kolei plan rozbudowy sieci kolejowej przewiduje dla ziem północno-wschodnich jedynie linię Kamień Koszyrski — Wołkowysk. Natomiast budowa linii Ostrołęka — Mława, tak ważna dla życia gospodarczego ziem naszych zaliczona została do prac, które dopiero w drugiej kolejności mają być wykonane.

Tymczasem prócz obu wyżej wymienionych inwestycyj na terenie ziem północno wschodnich powinna być wybudowana linia Woropajewo — Postawy — Lida, która by przecinała pozbawioną kolei środkową część Wileńszczyzny oraz linia Białowieża — Słonim — Nowojelnia — Lubcza — Oszmiana dla stworzenia dogodnego połączenia centrum kraju z Nowogródczyzną i umożliwienia eksploatacji bogactw Puszczy Nalibockiej.

Wobec rzadkiej sieci kolejowej, specjalnej wagi nabiera u nas dalekobieżna komunikacja samochodowa, która zależy głównie od stanu dróg. Tutaj mamy do zanotowania znaczną poprawę, każdy rok zaznacza się nowym dorobkiem. W roku ubiegłym na terenie ziem północno wschodnich wybudowano 353 km nowych dróg o nawierzchni twardej (w woj. wileńskim 118, w białostockim 83, w nowogródzkim 118, w poleskim 35). W sumie mamy dróg o nawierzchni twardej w woj. wileńskim 2.153 km, w białostockim 3.062 km, w nowogródzkim 2.304 km, w poleskim 990 km. To jest coś, choć jeszcze nie dość.

CO JESZCZE?

To co omówiłem dotychczas jest zaledwie jedną piątą tego obszernego tomu. Nie mogę w ramach dziennikarskiego sprawozdania podać treści dalszych szczegółowych omówień sytuacji poszczególnych gałęzi przemysłu. Mogę je tylko wyliczyć, żeby czytelnik się orientował, czego może szukać w omawianej książce. A więc

200 tysięcy złotych poszło z dymem

Zakłady „Wilenka" tracą dziennie do 500 złotych

WYDAJNOŚĆ ZMALAŁA O 30 PROCENT.

Obecnie dobiegają końca prace komisji szacunkowej, która ustala straty, spowodowane pożarem w zakładach lniarskich „Wilenka" w N. Wilejce. Ustalono także wreszcie istotną przyczynę tego pożaru. Początkowe wersje o iskrze z kamienia w pakularni oraz „samorodnej" iskrze z motoru elektrycznego są błędne. Ogień powstał

W WENTYLATORZE, WYSYSAJĄCYM POWIETRZE Z TRZEPALNI,

wskutek uderzenia śmigła wiatraku o mały kamyk lub jakąkolwiekbądź cząsteczkę metalu, która się tam „prze dostała. Ogień łatwo się rozszerzył, ponieważ rura wentylacyjna była drewniana, łatwopalna, w dodatku zaś filtr był zrobiony z tkaniny. Urządzenie to z pewnych względów (niezależnych od dyrekcji).

BYŁO OSZCZEDNOŚCIOWYM I TO SIĘ ZEMŚCIŁO.

Ogień wdarł się do trzepalni mechanicznej, gdzie pracowało wtedy 120 robotnic i robotników, a następnie przerzucił się do pakularni. Oba te działy zakładów zostały zniszczone. Maszyny są uszkodzone w 50%. Podczas lokalizacji pożaru robotnicy gasili ogień z poświęceniem się, nie schodząc z najbardziej zagrożonych odcinków. Dyrekcja „Wilenki" zamierza wynagrodzić najbardziej zasłużonych, podczas walki z ogniem, robotników.

NIEZWYKLE BRAWUROWA POSTAWA WOJSKA,

które przybyło wtedy z pomocą, wpra wiło wszystkich w zdumienie. Żołnierze atakowali bezpośrednio ogień w maskach, walcząc z nim wręcz.

Straty, spowodowane pożarem, są bardzo duże. **Bezpośrednio** ogień zniszczył urządzenia i maszyny na sumę przeszło 200 tysięcy złotych. Zakłady były zaasekurowane, to też lwia część tej sumy wpłynie do kasy „Wilenki" z Z. Ubezpieczeń Wzajemnych. Na razie utraciło pracę przeszło 150 osób. Obecnie jednak zatrudniono już prawie 120 osób przy ręcznej obróbce lnu. Resztę zatrudni się niebawem.

Straty pośrednie są jednak

BARDZIEJ DOTKLIWE.

Zakłady uczestniczą w 20% w ogólno polskiej produkcji obrobionego lnu. W ciągu miesiąca w okresie największej wydajności „Wilenka" wytwarzała towaru na 500 tysięcy złotych. Dziś zaś wskutek zniszczenia maszyn w trzepalni i wobec przejścia z konieczności na prymitywny sposób trzepania ręcznego wydajność zmalała o 30%. Pakularnia zaś w ogóle została zatrzymana. Zakłady ponoszą w związku z tym

DZIENNIE OD 400 DO 500 ZŁ. STRAT.

Stan taki może trwać jeszcze ok. miesiąca. Dopiero za cztery tygodnie, jak projektuje się, odbudowane będą urządzenia, pozwalające na częściowe uruchomienie zniszczonych działów. Całkowita odbudowa ma być dokonana w ciągu dwóch miesięcy.

Pożar zakładów „Wilenka" głośnym echem odbił się na terenie naszej produkcji i

ZANIEPOKOIŁ ROLNIKÓW.

Zakłady są bowiem największym nabywcą lnu na naszych ziemiach i wpływają na kształtowanie się cen. Miesięcznie zakupują lnu średnio za 300 tysięcy złotych. Otóż w związku z tym należy zaznaczyć, że mimo strat i pewnej dezorganizacji w produkcji zakłady nie zmniejszyły nasilenia skupu lnu na rynkach Wileńszczyzny Popyt zostanie utrzymany na poprzednim poziomie, co wpłynie

DODATNIO NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ CEN

lnu na naszym terenie.

Na zakończenie należy dodać, że niebezpieczeństwo wybuchu pożaru w zakładach przeróbki lnu istnieje zawsze, szczególnie w wentylatorze. W tym też celu

WENTYLATORY TE KONSTRUUJE SIĘ Z ŻELAZO-BETONU,

Zakłady „Wilenka" po doświadczeniu mają zamiar wybudować teraz wentylator właśnie żel-betonowy. **(Wl.)**

Na sprzedaż korków do straszaków trzeba mieć pozwolenie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało korki do straszaków za materiał wybuchowy, ograniczając zarazem swobodę sprzedaży tego artykułu.

W związku z tym, poczynając od 1 stycznia 1939 r. sprzedawcy korków do straszaków muszą mieć na to specjalne pozwolenie, wydane przez Urząd Wojewódzki Wileński.

Ubiegający się o te pozwolenia winni składać podania we właściwym starostwie.

Za pozwolenia brane będą opłaty stemplowe w wysokości zł 5 od podania i zł 40 od pozwolenia.

Sprzedaż korków do straszaków bez pozwolenia jest zakazana i przekroczenie tego zakazu podlega rygorom art. 2 Prawa o Broni i za przestępstwo to karać będą właściwe sądy.

Wieś Słobódka zradiofonizowana całkowicie

Piękny sukces Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Wilnie

Praca Społecznego Komitetu Radiofonii Kraju w Wilnie zaczyna dawać rezultaty. Dzięki energicznej akcji propagandowej prowadzonej w powiecie oszmiańskim przez delegata Komitetu, p. Feliksa Jaguczańskiego, wszyscy mieszkańcy wsi Słobódka w gminie polańskiej w liczbie 28 zainstalowali u siebie odbiorniki radiowe. Jest to pierwsza na naszych ziemiach 100% zradiofonizowana wieś. Oby ten przykład zachęcił inne miejscowości do podobnych zamierzeń radiofonizacyjnych.

Słonecznik wysokości 5 metrów

W Stołpcach w ogrodzie Molczadzkiego (ul. Piłsudskiego 19) wyrósł słonecznik wysokości 5 metrów. Sam owoc słonecznika ma średnicy 1 metr i 10 cm, ziarnka zaś są kilkakrotnie większe od normalnych.

Proces przeciwko kuratorowi litewskiego T-wa Rolniczego

W lutym ub. r. kurator litewskiego T-wa Rolniczego zwolnił 4 pracowników towarzystwa bez uprzedniego wymówienia i bez odprawy.

Wydaleni pracownicy zwrócili się do Sądu Pracy, który rozpoznał ich sprawę i przyznał im tytułem odszkodowania 2171 zł. 35 gr.

Pracownicy niezadowoleni z wysokości tego odszkodowanilla zaskarżyli wyrok Sądu Pracy do wyższej instancji.

Zagadkowy strzał do pociągu Wilno — Warszawa

Wczoraj policja śledcza w Wilnie została powiadomiona telefonogramem z Grodna o zagadkowym zamachu na maszynistę kolejowego, prowadzącego onegdaj w nocy pociąg pośpieszny z Wilna do Warszawy.

W chwili kiedy pociąg minął tunel kolejowy pod Ponarami, rozległ się strzał. Kula przebiła ścianę budki parowozu, na szczęście nie wyrządzając nikomu krzywdy.

Po przybyciu pociągu do Grodna maszynista złożył o tym meldunek w pol. Podczas oględzin parowozu znaleziono ślad kuli.

Policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Bohaterowie 60 kradzieży w Wołokumpii i Kolonii Magistrackiej

Podczas ub. sezonu letniskowego na terenie Wołokumpii i Magistrackiej Kolonii dokonano z górą 60 kradzieży. Policja w wyniku dochodzenia aresztowała 9 członków bandy złodziejskiej, której udowodniono 48 z ogólnej liczby 60 dokonanych kradzieży. Wczoraj wszyscy 9 zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd skazał braci Wiktora, Witolda i Stanisława Kaczana, Władysława Burkę, Zdanowicza, Pampucia, Grochowską, Karniejównę i Wi tolda Makowskiego na rok więzienia każdego. Wszyscy oni zostali aresztowani na sali sądowej i odstawieni do więzienia Łukiskiego. (c).

Nie można bezkarnie porzucać dzieci

Ostre wyroki na wyrodne matki

Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Wilnie znalazły się ostatnio dwie sprawy o złośliwe porzucenie dzieci przez wyrodne matki. W obu wypadkach zapadły ostre wyroki, skazujące oskarżone na 6 miesięcy więzienia każdą.

Na ławie oskarżonych zasiadły Apolonia Budzyło pod zarzutem porzucenia 5 dzieci i 38-letnia Helena Kitkowska, oskarżona o złośliwe porzucenie czworga dzieci. Kitkowska nie zawahała się zabrać ze szpitala św. Jakuba swe dziecko chore na gruźlicę kości, by przyprowadzić je do Wydziału Opieki Społecznej, zamierzając w ten sposób uzyskać dodatkowy zasiłek. Gdy ten manewr nie udał się, porzuciła wszystkie czworo dzieci.

Wyrodne matki odrazu z sądu odstawiono do więzienia.

ŻART NA STRONIE

Szesnaście lat

(Romans w listach)

Panno Ludmiło!

„Weźmę pióro i atrament, skreślę kilka słów", jak powiedział wielki poeta. Zadecydowałem otworzyć przed panią tajnie swej duszy. Dziś, o godzinie drugiej po południu, ostatecznie doszedłem do przekonania, że jestem w tob.e, pani, zakochany bezpowrotnie. Pomnę nawet okoliczności tego: skręcałem wtedy z Zamkowej na Królewską.

O, droga Ludmiło, jakże drżała mi ręka, kiedym pisał te słowa. Odpowiedź Twoja jakiż wyrok mi gotuje?!

Polubiłem panią już od tamtego wieczoru, kiedy byłaś jak anioł, a ja poprosiłem ciebie do walczyka, lecz tyś odmówiła i poszłaś tańczyć z tym długonosym Gryczywkiem. Mimo, że on uśmiechał się do pani bardzo poufale i nadskakiwał aż nieprzyjemnie — pokochałem ciebie bezpowrotnie. Nie uwierzę, żeby pani tego nie zauważyła... Czy wierzysz mi? O jakiż wyrok list pani mi przyniesie? **L. Malinowski.**

Panie Leonie!

Dziś otrzymałam pański list i, doprawdy, nie wiem, co nań odpowiedzieć. Jak trudno uwierzyć w pańskie wyznanie, zwłaszcza, że widziałam na trzeci dzień pana w Bernardynce z tą ryżą Kłukówną. Pytasz mię, czemu wówczas poszłam tańczyć z długonosym Gryczywkiem? Po pierwsze, nie ma on wcale długiego nosa, a po drugie: wyznaliśmy już sobie, no, rozumiesz...

Reasumując, jeszcze zaczekam nieco, nim panu uwierzę, a co dalej ,czas pokaże... Gorące pozdrowienia dla pańskiej wybranki, rudej Kłukówny! **Ludmiła S.**

Najdroższa, ukochana Ludmiło!!!

Co też to? Żart tylko czy też straszliwa prawda??? Pani nie wierzy mi jedynie tylko dlatego — tak przynajmniej mi się zdaje — że uważa za moją sympatię Kłukównę. Boże drogi! Tę rudą gałkę, rudy korek, ten rudy bandzioch!!! Kpisz... A jeśli nie kpisz i nie wierzysz w moją miłość, to co dalej? Kula w łeb, więcej nic nie zostaje... Sobie. oczywiście, a nie pani — proszę się nie obawiać... Pocóżbym panią miał zabijać. Żyj i bądź szczęśliwa z tym swoim długonosym Nos mu będzie więcej się wydłużał!!! Ja zaś będę gnił w mogile ciemnej...

Dostrzegła pani łzy... Piszę, jakbym nie był sam sobą... Życie czy śmierć? Ach, tak chciałoby się jeszcze żyć!! W okno tak świeci słoneczko, szemrzą strumyki... ćwierkają ptaszki... W „Palladium" wkrótce nowy film... Szybko odpowiedz!!!

Do niepamięci zakochany **Leon M.**

Drogi Leonie!

Po co tak przejmować się i dochodzić do myśli o samobójstwie? Proszę, uspokój się... Wierzę w pańską miłość i, zdaje się, sama... tak... sama... podobne uczucie..: czuję... Jeśli mam być szczerą, to muszę ci powiedzieć, że z tego powodu dyktando dzisiaj na dwójkę napisałam... **Miłka.**

Najukochańsza Miłko!!!

Szczęśliwym aż do zapomnienia! Wszystkie moje myśli przy tobie!! Nawet podczas lekcyj! Dziś na matematyce nie potrafiłem czwórki podnieść do kwadratu!!!

O, moja najcudniejsza!!! Moja sylfido, moja Barbaro Halmirska, moja Lilianko Harvey, moja odalisko, moja Janinko Kulczycka, Jagusiu Smosarska ty moja!!! **Leoś M.**

Najdroższy Leosiu!!!

Kocham cię z minuty na minutę coraz bardziej!!! Szczególnie po wczorajszym spotkaniu na Pośpieszce!!! Dotąd płonie mi mój lewy policzek, dziwię się, żem nie pokochała ciebie wcześniej, kiedy więcej miałam wolnego czasu...

Kochaj, kochaj... szczęście... cudne... **Szalona Miłka!**

Droga Miłko!

Chodzę jak we śnie lunatycznym, nigdzie nie znajduję sobie miejsca. Co z tobą? Czemu unikasz spotkania ze mną i tak długo nie piszesz?!!! Czyżbyś już kochać mnie przestała? Kobiety, kobiety, jakże zmiennymi jesteście! Czyżby skończył się mój los szczęśliwy? Czyżby znowu długonosy? Och, nie, przecież widziałem ciebie wczoraj przed uniwersytetem z jakimś nie dykiem... Któż to? Może to właśnie mój śmiertelny wróg? Zapamiętaj to sobie: albo ja albo on! Litościwa, odpisz czym prędzej! **Otello (Leoś Malinowski).**

Drogi Lonku!

Nie pisałam tak długo, bo przygotowywałam się do egzaminów. A twoje przeczucia co do medyka nie mają żadnej racji. Zresztą, czyż poza tobą, z nikim więcej już mi nie można przejść się? Proszę, ty łaź sobie z kim chcesz, a wówczas ci nie powiem! Nie bądź niemądrym Otellem!!! Nie wiem w tej chwili jeszcze, kiedy będę mogła z tobą się zobaczyć... **Miłka.**

Ludmiło!

Nie wiem, czy zostanę li jeszcze żyw, lecz jedno wiem: w twoim sercu żmija... Jakiż ja byłem zaślepiony! Tobie wierzyć?

Przypomnisz sobie mnie, ale już będzie za późno!!! Mnie dzisiaj marzy się złocista, rudawa czyjaś główka... Zobaczysz mnie kiedyś z Kłukówną, ale wtedy już będzie za późno!!! **L. Malinowski.**

Opr. J.

Tytuł

Jeden z artykułów pisma „ABC" taki ma tytuł:

KS. H. WERYŃSKI I DR J. PUTEK kandydaci na posłów z których jeden nie kandyduje dlatego że drugi kandyduje

Jeśli ktoś nie kandyduje, to nie jest kandydatem. A w ogóle: masło maślane „ABCe" nie wie, czego chce.

mamy obszerny rozdział poświęcony przemysłowi i handlowi drzewnemu; handel zbożem i przemysł rolny; han del włóknem lnianym; olejarstwo; przemysł włókienniczy; przemysł i handel oparty o produkty hodowli; przemysł skórzany i handel skórami i wyrobami skórzanymi; przemysł mineralny; ruch budowlany i przemysł budowlany; przemysł metalowy, radiowy, gumowy, poligraficzny, chemiczny, drożdżowniczy, konserwowy, browarniany; handel ogólnospożywczy, włókienniczy, galanteryjny i konfekcyjny, żelazny, handel maszynami i narzędziami rolniczymi, księgarski, grzybiarski, sierścią i szczeciną, oddzierkami skór, handel ziołami leczniczymi, handel rakami; dalej znajdujemy zagadnienia kredytowe i wreszcie gospodarcze omówienie turystyki. Książkę zamykają liczne zestawienia statystyczne.

TO, CO NAJDZIWNIEJSZE.

Wydawany przez Izbę Przemysłowo-Handlową rocznik gospodarczy pod niezachęcającym tytułem „Sprawozdanie o stanie gospodarczym okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie" stanowi podręczną encyklopedię gospodarczą naszego regionu Małe jej spopularyzowanie w społeczeństwie wydaje się czymś dziwnym i niezrozumiałym i trudno je kłaść jedynie na karb owego niezachęcającego tytułu. Zdaje się, że więcej do tego przyczynia się nasza ignorancja zagadnień gospodarczych. Przecie nie tylko szkoły, korzystające dziś już powszechnie z tego sprawozdania, nie tylko uczeni, badający stosunki na naszych ziemiach, nie tylko działacze gospodarczy powinni mieć ciągle to pożyteczne wydawnictwo pod ręką, ale każdy kupiec czy przemysłowiec, który pragnie wychylić się spoza własnego opłotku, spojrzeć jak się przedstawia sytuacja w całej jego branży, czy wykazuje wzrost czy spadek, czy jego osobiste obserwacje godzą się z ogólną sumą całego regionu, musi coroznie **studiować**, tak jest, studiować tę podręczną encyklopedię. Może by zdołał wyciągnąć nie jeden wniosek godny pożyteczny dla siebie.

A zresztą każdy inteligent, czyż nie jest wciągnięty w tryby maszyny gospodarczej całego kraju. Patriotyzm lokalny jest u nas żywy. A tymczasem iluż ludzi kupuje sobie Mały Rocznik Statystyczny, a nie nie wie o istnieniu rocznika gospodarczego naszych ziem.

Czy nie jest to dziwne? **W. T.**

Co się działo za murami więzienia w Wilejce Powiatowej?

Były strażnik więzienny na ławie oskarżonych

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę b. strażnika więzienia w Wilejce Powiatowej, Mariana Radzikowskiego, oskarżonego o fałszywe pomówienie swego b. zwierzchnika, ówczesnego naczelnika tego więzienia podk. straży więziennej Aleksandra Wojtalika. Radzikowski w swoim czasie oskarżył przed władzami naczelnika więzienia o to, że karmił więźniów rozrzedzoną zupą, gdyż co lepsze zabierał dla swych świń i drobiu oraz o to że korzystał z furażu więzien nego dla własnych celów. Sąd pierwszej instancji skazał Radzikowskiego na 3 miesiące aresztu. Skazany odwołał się. Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej zeznawał przesłuchania przeszło... 200 świadków dowodowych. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Osk. Radzikowski wnosi kasację do Sądu Najwyższego. (c).

KRONIKA

Październik **28** Piątek

Dziś: Szymona i Tadeusza
Jutro: Narcyza B. W.

Wschód słońca — g. 6 m. 16
Zachód słońca — g. 3 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 27. X. 1933 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 5
Opad ślad
Wiatr: południowo-wschodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

— **Wyjazd dyrektora kolei.** Dyrektor Kolei Państwowych inż. Wacław Głazek wyjechał 27 bm. na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępować nieobecnego dyrektora będzie wicedyrektor inż. Szlachtowski.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Dziś tj. w piątek 28 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie otwarte Klubu z referatem p. Franciszka Ancewicza pt. „Eksmisja Rosji Sowieckiej z Europy".

Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie" komunikuje, że termin zapisów na ogólnoakademickie rekolekcje zamknięte został przedłużony. Zapisy przyjmuje się jeszcze tylko dzisiaj, 28 bm. w godz. 18—19 w lokalu „Odrodzenia", ul. Uniwersytecka 7 m. 9-a. Rekolekcje odbędą się 31 października, 1 i 2 listopada br. dla koleżanek w Czarnym Borze, dla kolegów u ks. ks. misjonarzy. Konferencje prowadzić będą ks. prof. W. Meysztowicz i ks mgr. Zawadzki.

— **Weterani byłej Armii Polskiej we Francji.** Zarząd powstałej placówki Weteranów b. Armii Polskiej we Francji zaprasza byłych żołnierzy Armii Polskiej we Francji o przybycie na zebranie w sprawach organizacyjnych niecierpiących zwłoki. Zebranie odbędzie się 3 listopada rb., o godz. 18 przy ulicy Lwowskiej Nr 7 m. 19 (wejście z ulicy Słuckiej).

RÓŻNE

— **Odprawa Rezerwistów.** 30 bm. o g. 10 rano odbędzie się w lokalu Związku Rezerwistów przy ul. Tatarskiej 5 odprawa prezesów, komendantów powiatowych i referentów wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów.

NOWOGRÓDZKA

— **Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych.** Odbył się w Nowogródku i Baranowiczach zjazd wójtów i sekretarzy gminnych. Na zjeździe obok aktualnych spraw samorządowo-administracyjnych omawiana była sprawa należytego urządzenia lokali dla obwodowych komisyj wyborczych oraz przygotowania potrzebnych na dzień 6 listopana br. środków lokomocji dla tych komisyj.

— **Biskup prawosławny Sawa,** zarządzający prawosławną diecezją grodzieńsko-nowogródzką, wydał podległemu sobie duchowieństwu zarządzenie, zmierzające do pobudzenia duchowieństwa i ludności prawosławnej do jak najczynniejszej akcji wyborczej w wyborach do Sejmu i Senatu.

— **Dzień Oszczędności".** We wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. wicestarosty Czajkowskiego organizacyjne zebranie Komitetu „Dnia Oszczędności". W wyniku obrad postanowiono, że we wszystkich szkołach odbędą się lokalne akademie i pogądanki.

W związku z akcją oszczędności, w kinie miejskim wyświetlany jest krótkometrażowy film KKO pt. „Szczęście Antka".

— **„Eskadra Muzyków".** Związek Szkół Muzycznych w Polsce wystąpił z piękną inicjatywą ufundowania przez muzyków z całej Polski trzech samolotów, które mają pełnić zaszczytną służbę samarytańską.

Aczkolwiek zrealizowanie tej inicjatywy wymaga dziś poważnej sumy „to jednak Związek Szkół Muzycznych jest przekonany, że przy odpowiedniej organizacji i udziale nie tylko profesorów — (szkół muzycznych), ale i muzyków nie zrzeszonych, śpiewaków, wirtuozów, a nawet orkiestr radio-opery, Filharmonii i innych, oraz uczniów szkół muzycznych — suma ta zostanie zebrana".

W związku z tym Dyrekcja Instytutu Muzycznego w Nowogródku — w porozumieniu z Radą Pedagogiczną — zwraca się z apelem do wszystkich muzyków Nowogródczyzny o przyłączenie się do tej obywatelskiej akcji, by nikogo z nas, muzyków Ziemi Mickiewiczowskiej nie zabrakło w pomocy dla „Eskadry Muzyków".

Gotowe blankiety czekowe dla przesyłania dowolnych, choćby najmniejszych składek, można otrzymać u p. dyr. Jagodzińskiej-Niekraszowej — Nowogródek, Kościelna 56 m. 3.

LIDZKA

— **Komitet Obchodu 20-lecia Niepodległości w Lidzie.** 25 bm. odbyła się pod przewodnictwem starosty Stanisława Gąssowskiego zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 20-lecia Niepodległości w Lidzie. Obecni wyłonili lokalny Komitet Wykonawczy, który zajmie się przygotowaniem i opracowaniem programu uroczystości. Na czele Komitetu stoją: starosta Gąssowski, dziekan lidzki ks. Hipolit Bojaruniec, płk. Wiktor Majewski i poszczególni reprezentanci zrzeszeń społecznych.

— **Burmistrz Lidy bierze udział w poświęceniu statku „Lida" w Gdyni.** 26 bm. burmistrz m. Lidy Józef Zadurski wyjechał do Gdyni celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia statku towarowego m/s „Lida", który już zawinął do portu. Na statku lidzkim umieszczony będzie herb miasta oraz widoki Lidy.

— **Lida nie ma dobrych hoteli.** Żaden z ośmiu lidzkich hotelów nie jest dostosowany do tych wymagań, jakie kulturalny człowiek mieć powinien w trzydziestotysięcznym mieście. W żadnym hotelu lidzkim nie ma łazienki. Samo pomieszczenie przy tym jest tak fatalne, że przy każdym prawie hotelu znajduje się jakiś lokal rozrywkowy, w którym rzempolenie radia lub orkiestry nie daje podróżnym zmrużyć oka.

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

—**Dancing w „Resursie Polskiej".** W sobotę dnia 29 bm. odbędzie się dancing w „Resursie Polskiej. ".

BARANOWICKA

— **Przed koncentracją O. Z. N. w Baranowiczach.** Już we wszystkich oddziałach Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie pow. baranowickiego odbyły się zebrania przedwyborcze, na których przemawiali delegat Okręgu OZN w Nowogródku i miejscowi działacze. Obecnie we wszystkich gminach wre praca nad przygotowaniem do wielkiej koncentracji członków i sympatyków OZN. Koncentracja ta, jak wiadomo, odbędzie się dn. 30 bm. w Baranowiczach i przybędzie na nią kilka tysięcy osób z terenu powiatów baranowickiego, nieświeskiego, stołpeckiego i części nowogródzkiego.

— **Przykład ofiarności.** Znana jest powszechnie działalność społeczna KOP na całym pograniczu, lecz szczegóły tej działalności bardzo rzadko dochodzą do wiadomości społeczeństwa, zamieszkałego zdala od terenu pogranicznego.

Np. dopiero teraz dowiadujemy się, że żołnierze pułku „Snów" KOP jeszcze przed przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski, dowiedziawszy się o biedzie uchodźców ze strony czeskiej, w ciągu 3 dni zebrali 1.430 zł i telegraficznie przekazali je do Cieszyna w myśl zasady: dwa razy daje, kto prędko daje.

— **Święto Chrystusa Króla.** 30 bm. z całym światem katolickim Baranowicze będą obchodziły „Święto Chrystusa Króla". W związku z tym odbędzie się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, na którym wygłosi kazanie przybyły na ten dzień do Baranowicz JE. ks. biskup Niemira.

Po południu o godz. 18 m. 30 Akcja Katolicka organizuje uroczystą akademię w sali „Ognisko" przy ul. Mickiewicza.

— **Dziś, 28 bm. ostatni dzień** zapisów na wycieczkę pociągiem popularnym do Wilna. Wycieczka wyjeżdża z Baranowicz dnia 1 listopada br. o godz. 8 rano. Powrotny wyjazd z Wilna 3. listopada o godz. 20. Zapisy przyjmuje „Orbis" przy ul. Ułańskiej Nr 11. Cena biletu w obie strony 7 zł 20 gr.

O wspólną granicę polsko-węgierską

Wielki wiec w sali Śniadeckich U. S. B.

Dziś, o godzinie 1 w poł. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się wielki wiec akademicki, poświęcony aktualnej obecnie sprawie wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Referent Jabłoński musiał zwrócić 200 zł.

zainkasowanych lekką ręką w gminach

Jak się okazuje referent starostwa nieświeskiego p. Jabłoński pobierał „wynagrodzenie" za inspekcje nie tylko w Zaostrowieczu i Sinlawce, ale we wszystkich zarządach gminnych pow. nieświeskiego. Wydział Powiatowy akceptował te wydatki. Nie zgodził się jednak na to urząd wojewódzki i p. referent Jabłoński musiał teraz zwrócić ponad 200 zł zainkasowanych lekką rączką w gminach.

Złodziej usiłował przebić bagnetem przechodnia

Wczoraj wieczorem na ul. Bazyliańskiej został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży uprzęży końskiej niejaki Aleksander Mackiewicz. Złodziej wyrwał się jednak z rąk policji i rzucił się do ucieczki. Uciekającemu Mackiewiczowi zastąpił drogę przechodzeń Bencel Lewin, którego złodziej usiłował zasztyletować, wydobytym spod płaszcza francuskim bagnetem. Między złodziejem a przechodniem wywiązała się zażarta walka. W międzyczasie nadbiegł policjant, który Mackiewicza zatrzymał. Został on osadzony w więzieniu na Łukiszkach. (c).

Na zamówienie szofera skradł 30 rowerów

Złodziej, pośrednik i paser aresztowani

Policja prowadząc dochodzenie w sprawie systematycznych kradzieży rowerów, wzięła pod obserwację mieszkańca majątku Werki Witolda Gudowicza.

Ostatnio aresztowano go na gorącym uczynku kradzieży roweru. Gudowicz przyznał się do tego, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy skradł... 30 rowerów. Kradzieży tych dokonywał na „zamówienie" szofera Czesława Jarmułowicza, któremu sprzedawał rowery w cenie od 15 do 30 zł. Dalsze dochodzenie wykazało, że Jarmułowicz odgrywał rolę pośrednika i odsprzedawał rowery paserowi Wołczysowi. Policja odnalazła wszystkie skradzione rowery. Znajdują się one w Wydziale Śledczym. Sprawcę kradzieży, pośrednika i pasera osadzono w więzieniu. (c).

Trzeba smyka przytrzymać na smyczy...

Aresztowanie w autobusie Wilno—Oszmiana za znieważenie narodu polskiego

W autobusie Wilno—Oszmiana został wczoraj aresztowany mieszkaniec Wilna (ul. Ogórkowa) Franciszek Smyk, który dopuścił się znieważenia narodu polskiego.

Podczas przesłuchania Smyk przyznał się do inkryminowanego przestępstwa, usprawiedliwiając się, że występku dokonał w stanie nietrzeźwym. Jak się dowiadujemy zostaje on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z artykułu 152 KK. Franciszka Smyka osadzono w więzieniu.

Kierownik biblioteki lit. skazany na 2 lata

Sąd Apelacyjny rozpoznał wczoraj sprawę b. kierownika biblioteki i czytelni litewskiej w Bystrzycy, Piotra Walentynowicza, skazanego przez Sąd pierwszej instancji na 3 lata więzienia i 6 lat utraty praw za szerzenie agitacji wrogiej państwu polskiemu przez wypożyczanie do czytania broszur litewskiego „Związku Wyzwolenia Wilna" oraz umożliwianie wysłuchiwania audycyj litewskich tegoż związku.

Sąd Apelacyjny zmniejszył mu karę do dwóch lat, utrzymując poprzedni wyrok co do utraty praw. (c)

Kurjer Sportowy

Niepowodzenia bokserów wileńskich w Rydze

Pierwsze wyniki wielkiego turnieju pięściarskiego w Rydze przyniosły szereg rewelacyjnych wyników.

Na wstępie trzeba wspomnieć, że nasi pięściarze natrafili na b. silnych przeciwników z Łotwy i Niemiec.

Nowicki pokonał na punkty Trusisa.

Kulesza przegrał z Łotyszem Tregerem, a Niemiec Akerman pokonał Dębskiego.

Niespodzianką była przegrana przez techniczny K. O. w II rundzie Maliukowa, który znacznie ustępował Kleinfeldowi.

Garmeister pokonał Borysa, a Poliksza przegrał przez K. O. ze Stwiwskim (Królewiec).

Zwycięstwo odniósł Blum w walce ciężkiej, bijąc przez K. O. Niemca Reitera.

Dwóch więc tylko naszych bokserów odniosło zwycięstwa.

Regulamin turnieju powiada jednak, że każdy ma walczyć z każdym w swojej oczywiście wadze.

W dniu tym nie walczył jeszcze Lendzin, który przez pierwszy dzień turnieju odpoczywał.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 28 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim na Pohulance po raz ostatni komedia Devala „SUBRETKA" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

— Jutro, w sobotę dnia 29 bm. o godz. 20 premiera sztuki angielskiej autorki Keith Winter „MARIELLA". Sztuka ta należała do najbardziej ciekawych pozycji repertuaru scen angielskich ostatnich czasów, a na scenach londyńskich cieszyła się olbrzymim powodzeniem przez okres przeszło dwu lat. Oś dramatyczna sztuki stanowi głęboki problem miłości dwojga serc, skazanych na rozłąkę, a dokoła tej zasadniczej osi przewija się cały szereg niemniej ważnych problemów jak walka między poczuciem etycznym, obowiązkiem i silniejszym ponad wszystko uczuciem miłości, walka między poświęceniem i ofiarą a prawem życia. Reżyseruje sztukę dyr. Kielanowski. Obsadę aktorską tworzą: Aleksandrowicz, Łęcka, Szczepańska, Blichewicz, Łodziński i Surzyński.

— 2 listopada rb. Teatr, z powodu Zaduszek, **nieczynny.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś z powodu próby generalnej z opery narodowej „Krakowiacy i Górale" — przedstawienie zawieszone.

— Jutro uroczyste otwarcie sezonu. Jutrzejszą premierą opery narodowej „KRAKOWIACY I GÓRALE" Teatr „Lutnia" czci 20 rocznicę niepodległości.

— UWAGA DZIECI! — W niedzielę o godz. 12 m. 15 ukaże się ulubiona baśń sceniczna „KOPCIUSZEK" według Grimma. Bilety grupowe można nabywać ze znaczną zniżką.

KONCERTY ORKIESTRY CYGANÓW WĘGIERSKICH W WILNIE.

Dyrekcja sali b. Konserwatorium w Wilnie (ul. Końska 1), zakontraktowała zespół 16 osobowy damskiej orkiestry Cyganów Węgierskich, na cztery koncerty, które się odbędą w dniach 1 i 2 listopada rb. o godz. 19 i 21.15. Omawiane koncerty mają stanowić clou sezonu koncertowego w Wilnie. W programie utwory: Thomasa, Lehara, Liszta, Kalmana, Brahmsa, J. Strausa, Suppego, Poppera, między innymi I i II rapsodia Liszta oraz śpiewy w oryginalnym wykonaniu. Miłe i barwne wykonanie programów wywoływało wielki entuzjazm w wielu miastach.

Bilety już do nabycia od godz. 16 w kasie b. Konserwatorium (Końska 1).

Komitet b. Korpusu Zaolzańskiego

Celem wzięcia udziału w pochodzie, który odbędzie się po wiecu urządzonym w dniu 28 października 1938 r. (piątek) o godz. 13 przez Bratnią Pomoc PMA — USB w sali Śniadeckich w sprawie granicy polsko-węgierskiej — wzywa się wszystkich b. ochotników i ochotniczki do jak najliczniejszego stawienia się o godz. 15 na zbiórkę w dziedzińcu ks. Piotra Skargi.

Ochotniczy Korpus Zaolzański
Komenda Garnizonu Wilno
(w likwidacji).

6 listopada nabożeństwa odbędą się w godzinach wcześniejszych

J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski zarządził by w dniu 6 listopada, na terenie archiedecezji wileńskiej nabożeństwa we wszystkich kościołach były odprawione w godzinach wcześniejszych niż zazwyczaj. Ma to na celu ułatwienie ludności wzięcia udziału w głosowaniu do Sejmu.

Dyr. litewskiego departamentu gospodarczego w Wilnie

W Wilnie przebywa obecnie dyrektor departamentu gospodarczego litewskiego ministerstwa rolnictwa, znany działacz partii rządowej, agronom Władysław Tyszkus.

Jak nas informują celem jego przyjazdu jest nawiązanie między innymi stosunków z Wileńską Izbą Rolniczą.

RADIO

PIĄTEK, dnia 28 października 1938 roku.

6.57 Pieśń; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program; 8.15 Muzyka; 8.50 Czytanki wiejskie: „Oliwer Twist" — fragment z powieści Karola Dickensa; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Słynne suity; 11.57 Sygnał czasu: 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Ulubione opery — „Halka" Moniuszki w oprac. St. Harasowskiej; 13.30 Popularny koncert symfoniczny; 14.00 Przerwa; 15.00 „Hokus, pokus, dominikus" — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 16.00 Dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16.30 Pieśni ludowe: 16.45 Rodowód silników — pogadanka; 17.00 Przed II Zjazdem Naukowym Ziem Wschodnich — pogadanka; 17.10 Koncert kameralny; 17.45 Audycja dla wsi: 1) „Znaczek Kółka Rolniczego" pog. wygł. inż. W. Gawiński; 2) Poradnik rolniczy prowadzi A. Przegaliński; 3) Muzyka ludowa; 4) „Zakurzymy i wypijemy" pog. Haliny Okryńskiej; 18.25 Wycieczki i spacery — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz; 18.30 Opowiadania marynarskie: „Na pokładzie Latającego Holendra" — audycja słowno-muzyczna; 19.15 Koncert muzyki lekkiej; 20.35 Audycje informacyjne: 21.00 „Węgry a Polska" — odczyt; 21.15 Fragmenty z op. „Faust"; 22.15 „Henryk Sienkiewicz" — szkic literacki; 2.30 Krótki koncert rozrywkowy; 23.00 Dziennik; 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 29 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanki wiejskie: „Oliwer Twist" — fragment z powieści Karola Dickensa. 9.00 Przerwa. 10.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka operetkowa z filmów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka dla dzieci wiejskich — prowadzi Ciocia Hala. 13.20 Muzyka popularna i rozrywkowa. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt. „Tygrys krąży koło chatki". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka. 16.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 16.50 „40 rubli na miesiąc" — fragment z książki „Maria Curie". 17.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 17.55 Audycja KKO. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speakera — zapowiada Bolesław Piekarski. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Audycja z okazji „Dnia oszczędności". 19.30 Rewie, film, operetki — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital śpiewaczy Mercedes Capsir. 21.25 Rozstrzygnięcie Letniego Konkursu Polskiego Radia. 21.55 Godzina niespodzianek — audycja konkursowa ze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

„Więzienie bez krat"

Dziś w kinie „Pan"

Jest to film, który łączy w sobie bogatą fascynującą treść, piękną intrygę miłosną i aktualne zagadnienia społeczne. Oryginalny, całkiem nowy temat.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszym podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z wydanych przez Towarzystwo pożyczek odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 15 grudnia 1938 roku, a jeśli pierwsza z powodu braku licytantów nie dojdzie do skutku, druga — 30 grudnia 1938 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12-ej w poł.; 2) że zgodnie z § 90 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przy czym na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) i w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące wystawionych na sprzedaż nieruchomości i warunki licytacyjne; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium (zadatek) w wysokości wszystkich zaległości Towarzystwu, uprzywilejowanych należności publiczno prawnych oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; osobie, która na licytacji nie utrzyma się, wpłacone wadium zostaje po licytacji zwrócone; 5) że suma zaofiarowana na licytacji za potrąceniem złożonego wadium winna być uiszczona do Towarzystwa w ciągu dni 14 od dnia licytacji; przy tym pozostałości pożyczek, i rata bieżąca z należnymi od niej odsetkami za zwłokę mogą pozostać nadal na nieruchomości. Opłata alienacyjna winna być uiszczona w terminie trzytygodniowym od dnia licytacji. W razie niewniesienia w wskazanych terminach wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych, kosztów egzekucji, wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, która pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
601	7156	Grużewski Kazimierz	ul. Wielka Nr 33, Szklana Nr 2 i Klaczki Nr 11	w/g akt. 2334 15 w/g pl. 2295.—	33927.39	7339.57	174031.89	36389.66
562	10	Łapinowa Maria i Afanasjewowa Nadzieja	ul. Kopanica Nr 12 b	2272.—	2294.41	1053.01	28624.32	1575.68
474	5600 nieureg.	Towarzystwo na wierze dla eksploatacji w m. Wilnie i z. Wileńskiej Kinematograficznych i kinetafonnych Aparatów Edissona	ul. Wileńska Nr 38 i Jagiellońska Nr 2-a	1019.20	11810.24	4172.32	83038.31	19878.32
553	366	Żółtak Icek-Lejba	ul. Sawicz Nr 12	564.20	8910.79	1891.—	47508.42	6713.56
603	5755	Tułowski Mikołaj	ul. Wojskowo Cmentarna Nr 3-a	759.42	2009.33	293.43	6460.35	1379.91
592	12710	Sawicki Józef	przy drodze z Szosy Lidzkiej do miejscowości Równe Pole Nr 20-b	21613.—	977.88	207.70	4870.11	767.01
364/617	5364	Deweltowowie: Estera, Jankiel, Gabriel, Szołom, Notel, Szymon, Małka, Zelik, Leja, Sora-Rocha, Efim, Roza, Milejkowska Mejta i Okuniewa Pesia	ul. Kwaszelna i Makowa Nr 21/24	5300.57	29898.77	7781.13	176541.60	32659.32
620	4294	Masałówna Zinaida	ul. Strycharska Nr 24, obecnie Nr 16	w/g pl. 63338.07 w/g akt. 53229.82	1786.20	620.60	16200.57	1129.02
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	ul. Popowska Nr 1	836.80	1380.19	505.56	13119.48	1378.1[illegible]
374-a	2006	Baran Berko, Kałmanowicz Leja i Kac Szymon	ul. Wiłkomierska Nr 17-a	807.38	993.45	420.53	8605.01	1754.53
606	8451	Anolik Icek	ul. Wiłkomierska i Zwierzyniecka Nr 58/25	1947.99	1308.71	463.78	11827.41	1471.1[illegible]
531	4231	Flekser Mejer, Fleksеrówna Sora i Glezerowa Rachela	ul. Lwowska Nr 15	2002.—	13476.86	2008.91	48005.37	9590.08
22/532	3510	Felmanowie Calel i Bejla	z-k Lidzki Nr 5	523.25	5739.60	1141.72	25904.18	5830.46

WYJAŚNIENIE RUBRYK: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Miejsce położenia nieruchomości, 5) Obszar w metr. kwadr., 6) Suma zaległych Towarzystwu należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomości. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa należności publiczno-prawnych, o których informacje będą otrzymane przed licytacją, oraz wydatków Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności, objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9 łącznie z uprzywilejowanymi należnościami publiczno-prawnymi i wydatkami Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

Przetarg

Naczelnik Więzienia w Baranowiczach ogłasza na dzień 4 listopada 1938 r. na godzinę 11 nieograniczony przetarg na dostawę artykułów żywnościowych dla potrzeb więzienia w Baranowiczach, w ilości około: 30.000 klg żyta, 1.500 klg słoniny, 1.000 klg grochu polnego, 9.000 sztuk śledzi szmalcówek i 1.200 klg mięsa wołowego średniotłustego.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych z dołączeniem kwitu Urzędu Skarbowego na złożone wadium w gotówce lub papierach wartościowych, w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, względnie przedłożyć wadium Komisji Gospodarczej w dniu przetargu z dołączeniem jednocześnie próbek artykułów żywnościowych.

Więzienie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakupu artykułów i unieważnienia przetargu.

Baranowicze
dnia 22 października 1938 roku

w/z Naczelnika Więzienia
(—) B. HELLER
Podkomisarz Str. Więziennej

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" Nr 244 z dnia 24 października 1938 r. przetarg nieograniczony na sprzedaż różnych starych, jako też nie używanych materiałów, względnie zamianę odpadków metalowych na metale rafinowane lub stopy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Zbigniew Cieślik